

## NORBERT WOJCIECHOWSKI

ur. 1939; Smętów



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Lubelski Lipiec 1980 r.
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, Lubelski Lipiec

### Lubelski Lipiec 1980 r.

Jako rzecznik prasowy KUL-u miałem liczne kontakty z dziennikarzami, z gośćmi uniwersytetu, którzy przyjeżdżali do Lublina. W lipcu 1980 r. do Lublina przyjechała grupa młodzieży z siostrą Marią Caritas Kreuzer z Neütz, dzielnicy Düsseldorfu w Niemczech Zachodnich. I ja razem z panem profesorem, nieżyjącym już, Michałem Kaczmarkowskim, który był moim tłumaczem, podróżowaliśmy z tą grupą młodzieży po Polsce: Trójmiasto, Warszawa, Lublin, Kraków, Częstochowa. Nocowaliśmy w różnych domach zakonnych. I pewnego dnia rano siostra Caritas mówi, że słuchała radia i że coś się dzieje w Lublinie. Ja się wtedy śmiałem i mówiłem, że jak w Lublinie się zaczęło to będzie koniec komunizmu. Dlaczego tak mówiłem? Dlatego, że w Polsce protesty robotnicze miały miejsce w silnych ośrodkach robotniczych, miejskich: Poznań, Warszawa, Gdańsk, Radom. A Lublin to nie był ośrodek przemysłowy, robotniczy i tu wywołane strajki musiały mieć swój oddźwięk w kraju. Gdy wróciłem do Lublina to już w całej pełni był strajk komunikacyjny. Na ulicy Królewskiej podjeżdżały samochody do przystanku i zabierali ludzi, bo nie kursowały żadne autobusy.

Data i miejsce nagrania	2008-03-15, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marzena Baum
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"